

Sygn. akt III Ca 570/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący	SSO Ewa Adamczyk
Protokolant	sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 81/13 upr

oddala apelację.

Sygn. akt III Ca 570/13

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A w B. wniósł przeciwko T. K. pozew o zapłatę kwoty 1872 zł z ustawowymi odsetkami od 6 października 2010 r. do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem powództwo to oddalił.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany T. K. w sierpniu lub wrześniu 2010 r. zakupił pojazd marki (...)o numerze rejestracyjnym (...). Następnie, z uwagi na trudności finansowe, w dniu 17 listopada 2010 r. przedmiotowy pojazd zbył A. K..

W dniu 18 listopada 2010r firma ubezpieczeniowa (...) wystawiła polisę na nazwisko T. K. obejmującą ubezpieczenie oc pojazdu marki (...) nr rej. (...) wskazując okres ubezpieczenia od 4 października 2010 r. do 4 listopada 2011 r. Jako termin płatności składki ubezpieczeniowej w kwocie 1872 zł wskazano datę 4 października 2010 r. Pomimo jej wystawienia pozwany nie otrzymał wezwania do zapłaty składki.

Pismem z 31 stycznia 2012r strona powodowa zawiadomiła pozwanego o przelewie wierzytelności na kwotę 1872 zł. Pismem z tej samej daty wezwano pozwanego do zapłaty kwoty 2193,37 zł proponując zawarcie ugody polegające na zapłacie połowy powyższej kwoty w terminie do 15 lutego 2012r. Poinformowano również pozwanego o tym, że strona powodowa nigdy nie zrezygnuje z dochodzenia wymagalnego roszczenia.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za bezzasadne.

W ocenie Sądu roszczenie nie zostało udowodnione. Strona powodowa dochodząc zapłaty składki od pozwanego przedłożyła jedynie polisę ubezpieczeniową nie załączając żadnych dokumentów stanowiących podstawę jej wystawienia, a to przede wszystkim umowy ubezpieczenia i wniosku o ubezpieczenie. Zdaniem Sądu wątpliwości co do prawidłowości wystawienia tej polisy nasuwa fakt, że miało to miejsce dopiero po zbyciu przez pozwanego samochodu. Wątpliwym jest nadto to, że do czasu cesji wierzytelności pozwany nie otrzymał żadnego wezwania do zapłaty.

Jako bezsporny uznał Sąd fakt braku zawarcia przez pozwanego umowy ubezpieczenia z towarzystwem (...). Wskazał jednocześnie, że „domyślać” się można jedynie, że umowa ta wynikała z przedłużenia umowy ubezpieczenia z poprzednim właścicielem, a pozwany nienależycie powiadomił zbywcę wierzytelności o sprzedaży pojazdu następnej osobie. Okoliczności te powód powinien jednak zdaniem Sądu wykazać.

Przyjął Sąd, że powód skoro nie wykazał na jakiej podstawie pozwanego łączyła ze zbywcą wierzytelności umowa ubezpieczenia nie może powoływać się na art. 18 i 32 ustawy o ochronie ubezpieczeniowej.

Wyrok ten strona powodowa zaskarżyła w całości apelacją wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie:

- art. 231 kpc w zw. z art. 6 kc przez przyjęcie, że powód nie wykazał by pozwanego i pierwotnego wierzyciela łączył stosunek ubezpieczeniowy w sytuacji gdy powstanie tego stosunku wynikało z mocy prawa na podstawie art. 31 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: ustawa) ;

- art. 229 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez pominięcie przez Sąd faktu przyznania przez pozwanego, że po nabyciu pojazdu nie podejmował żadnych czynności prawnych związanych z nabyciem pojazdu, w tym nie dopełnił obowiązku żadnych obowiązków wynikających z ustawy ubezpieczeniowej;

- art. 233 § 1 kpc przez przyjęcie, że pozwany nie zawierał z pierwotnym wierzycielem umowy ubezpieczenia;

- art. 328 § 2 kpc poprzez podanie w treści uzasadnienia istotnych sprzeczności co do powstania stosunku ubezpieczeniowego a co utrudnia kontrolę rozumowania Sądu w tym zakresie;

- art. 32 ustawy przez jego niezastosowanie w sytuacji gdy pozwany przyznał fakt nabycia pojazdu, brak zawarcia umowy ubezpieczenia a jednocześnie nie postawił zarzutu wypowiedzenia zawartej dla pojazdu umowy ubezpieczenia ani okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał;

- art. 809 § 1 kc oraz art. 32 ust. 1 ustawy przez przyjęcie, że powód jako następca prawny ubezpieczyciela przedkładając jedynie kopię polisy ubezpieczenia nie potwierdził spełnienia obowiązku zbywcy wierzytelności polegającego na potwierdzeniu zawarcia umowy dokumentem ubezpieczenia, podczas gdy w toku procesu powód wykazał, że polisa została wystawiona w związku z nabyciem przez pozwanego pojazdu objętego ochroną ubezpieczeniową w towarzystwie ubezpieczeniowym pierwotnego wierzyciela, przy jednoczesnym wykazaniu, że powyższego można się domyślić z samej treści polisy;

- art. 809 § 2 w zw. z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy;

- art. 6 kc przez przerzucenie ciężaru dowodu na powoda w sytuacji gdy to pozwany powinien wykazać okoliczność wypowiedzenia umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Wbrew stawianym zarzutom za prawidłowe ocenić trzeba także ustalenia faktyczne. Kwestionując je podniósł apelujący zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc poprzez przyjęcie, że pozwany nie zawarł z poprzednikiem prawnym apelującego umowy ubezpieczenia. Z treści apelacji wynika jednak, że zarzut ten dotyczy w istocie kwestii prawnych. Apelujący precyzując ten zarzut wywodził, że sam brak zawarcia umowy nie mógł przesądzać o braku zasadności roszczenia albowiem pozwany wstąpił w prawa i obowiązki zbywcy pojazdu w chwili nabycia pojazdu z mocy prawa.

Zważenia wymaga, że argumentacja, na jakiej opiera się apelujący nie może prowadzić do zamierzonych skutków. Podzielić trzeba stanowisko Sądu Rejonowego, że apelujący nie wykazał swego roszczenia. Jak wynika z treści pozwu wywodził je z umowy z dnia 4 października 2010 r. (k. 72 pismo zawierające sprecyzowanie omyłki w tym zakresie). Nie wskazał jednak okoliczności faktycznych, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że do powstania tej umowy, jak podnosi w apelacji doszło z mocy prawa. Nie przedstawił także apelujący dokumentów, które świadczyłyby o ciągłości w zakresie obowiązywania tej umowy. W szczególności nie podał informacji i dowodów na ich poparcie o poprzednim okresie ubezpieczenia, które wskazywałyby, że pozwany nabywając samochód wstąpił w prawa i obowiązki swego zbywcy ani kontynuacji umowy po zbyciu pojazdu przez pozwanego, jakie miało miejsce już po dwóch miesiącach od jego nabycia. Nie podał nadto apelujący przepisów prawa, na podstawie których dochodzi tak sformułowanego roszczenia. Choć kwalifikacja prawna należy do Sądu, i strona zwolniona jest z obowiązku jej powoływania, to w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy z uwagi wskazane braki w zakresie podania okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, powołanie właściwych przepisów prawa pozwalałoby ukierunkować zakres badania, a jednocześnie pozwalałoby pozwanemu na przyjęcie właściwej linii obrony.

Za chybiony ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 229 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez pominięcie przez Sąd faktu przyznania przez pozwanego, że po nabyciu pojazdu nie podejmował żadnych czynności prawnych związanych z nabyciem pojazdu, w tym nie dopełnił obowiązku podjęcia czynności wynikających z ustawy ubezpieczeniowej. Zważenia wymaga, że apelujący przedmiotowym oświadczeniem pozwanego usiłował nadać nadmiernego znaczenia. Oświadczenia te nie mogą tymczasem sanować opisanych uchybień ze strony apelującego.

Wnioskowanie o faktach nie może opierać się li tylko na zasadzie przypuszczeń i założeń. W myśl art. 229 kpc dowodu nie wymagają fakty przyznane. Przepis ten jako stanowiący odstępstwo od ogólnej zasady obowiązku dowodzenia wymaga jednak ścisłej wykładni. Znajduje zatem zastosowanie tylko wówczas, gdy strona przyzna ściśle ten fakt, który uzasadnia roszczenie strony przeciwnej. W niniejszej sprawie, koniecznym byłoby tu zatem oświadczenie pozwanego, że po nabyciu pojazdu nie zawierał umowy a związany był umową swego zbywcy. Samo oświadczenie o braku zawarcia umowy ocenić trzeba jako niewystarczające. Wobec przedstawionych braków w zakresie obowiązku sprecyzowania żądania, na podstawie takiego tylko oświadczenia zakładać jedynie można, że umowa z pozwanym wynikała z przedłużenia umowy z poprzednim właścicielem. Tak samo, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, jedynie podobne domysły można snuć w oparciu o polisę przedłożoną przez apelującego.

Z powyższych względów za bezprzedmiotowe ocenić trzeba pozostałe zarzuty. W szczególności odmowa zastosowania art. - art. 32 ustawy nie może nasuwać żadnych zastrzeżeń. Trafnie wskazał Sąd I instancji, że na skutki przewidziane w tym przepisie apelujący mógłby się powoływać jedynie w razie wykazania na jakiej podstawie pozwanego łączyła ze zbywcą wierzytelności umowa ubezpieczenia. Tym bardziej, że sam zbywca wierzytelności z tytułu tej umowy nie dochodził.

Na aprobatę nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 809 kc, który to przepis nakazuje potwierdzenie zawartej umowy ubezpieczenia dokumentem ubezpieczenia. Przy okolicznościach, na jakie powoływał się apelujący zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że przepis ten znajduje zastosowanie.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 6 kc przez nieprawidłowy rozkład ciężaru dowodów. To w interesie apelującego leżało wykazanie, że pozwany związany był umową z dnia 4 października 2010 r., z której wywodził swe roszczenie. Jak zostało przesądzone nie wystarczającym było tu powołanie się na sam fakt nabycia przez pozwanego pojazdu objętego ochroną ubezpieczeniową. W sytuacji, gdy apelujący nie przedstawił jednocześnie dokumentów wskazujących na ciągłość umowy a co więcej nie powołał się wprost na takie fakty, nie może ich domniemywać wskazując jedynie na przyznanie przez pozwanego, że nie zawarł nowej umowy. Na podstawie tego oświadczenia nie można zakładać, że poprzednia umowa nadal go obowiązywała.

Niezależnie od powyższego jeżeli zgodnie z przepisami ustawy, na które powołuje się apelujący, nabywca sam pozostaje z mocy prawa w stosunku ubezpieczenia to roszczenie wobec pozwanego w świetle wszystkich stwierdzonych okoliczności ocenić należy jako sprzeczne z art. 5 kc. O ile bowiem przeoczenia właściciela pojazdu związane z uchybieniem terminu wypowiedzenia umowy ubezpieczenia wobec zawarcia umowy z innym ubezpieczycielem nie mogłyby być ocenione z punktu widzenia znaczenia art. 5 kc – gdyż przyjmuje się istnienie ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej – to w niniejszym przypadku sytuacja jest odmienna. Pozwany był właścicielem pojazdu przez 2 miesiące, przy czym do 4 października 2010 r. miała być opłacana składka ubezpieczeniowa, a od 17 listopada 2010 r. właścicielem samochodu była inna osoba. Pozwany nie zawierał zatem umowy z innym ubezpieczycielem i w okresie kiedy był właścicielem pojazdu uiszczał należne składki. Poprzednik prawny nie wzywał go do zapłaty. Wezwanie to miało miejsce dopiero po tym jak własność przeszła na następnego nabywcę pojazdu. Podnoszony przez apelującego brak informacji przez pozwanego o przeniesieniu własności pojazdu nie może zatem z punktu widzenia art. 5 kc wywoływać takich skutków, na jakich apelującemu zależało.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.